

Protokół Nr 51/2023 Komisji Finansów
Protokół Nr 59/2023 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 23 stycznia 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 17.25.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta – Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, dyrektor ZDM Grzegorz Pająk.

Kierownicy Wydziałów:

- Gospodarki Komunalnej - Rafał Oblizajek,
- Rozwoju i Inwestycji – Roman Jankowski,
- Geodezji i Katastru – Paweł Smogór.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Pkt 4 - Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok (druk nr 921),

b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2023-2036 (druk nr 922).

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**.

Powiedziała, cytuje: „Zmiany zawarte w uchwale zmieniającej budżet bieżącego roku zakładają zwiększenie dochodów ogółem o kwotę 1.120.000 zł, jak również wzrost wydatków o kwotę 1.375.000 zł, co przełożyło się na ukształtowanie deficytu budżetowego na poziomie 3.205.000 zł. Zmiana oscyluje o wartość 255.000 zł.

Zwiększa się plan dochodów gminy w szczególności na realizację zadań z zakresu polityki społecznej, jest to kwota 468.000 zł, wydatki na wypłatę dodatku energetycznego, środki pochodzą z funduszu przeciwdziałania Covid-19. Ponadto zmiany w zakresie realizacji projektu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego –

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020 na realizację stworzenia zintegrowanego systemu komunikacji publicznej na terenie K OSI, etap III, realizowanego przez Urząd Miejski, kwota 194.000 zł pochodząca z dotacji.

Środki w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – program operacyjny wiedza, edukacja, rozwój, na realizację projektu „Szkolna ławka dla każdego”, realizowany przez Szkołę Podstawową nr 11 oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy na kwotę 241.000 zł.

Ponadto zwiększa się również dochody własne jednostek oświatowych w związku ze wzrostem stawki za wyżywienie.

Powyższe zmiany w zakresie dochodów gminy mają swoje odzwierciedlenie po stronie jej wydatków. Ponadto w ramach wydatków wprowadza się 10.000 zł na wydatki majątkowe na zadanie – dotacja celowa na dofinansowanie zakupu głowicy sektorowej dla Oddziału Kardiologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Koninie, jak i zwiększa się o kolejne 30.000 zł zadanie – dotacja celowa w zakresie inwestycji związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie miasta Konina.

W zakresie budżetu powiatu zwiększa się plan dochodów o kwotę około 141.000 zł. W szczególności są to dochody z tytułu opłat za dzieci umieszczone w rodzinach zastępczych na terenie miasta Konina, jak i kwota 1210 zł dotycząca dochodów własnych Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych.

Po stronie wydatków zwiększa się wartość wydatków o kwotę 956.210 zł w szczególności na realizację zadania – remont obiektów mostowych na Trasie Bursztynowej, jak i wydatki bieżące Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych.

W załączniku nr 9 do uchwały budżetowej, obejmującym plan przychodów i rozchodów budżetu miasta Konina na 2023 rok, zwiększa się plan przychodów o kwotę 254.896 zł z tytułu rozliczenia projektów i programów z udziałem środków unijnych.

Jeśli chodzi natomiast o zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej w projekcie dokonuje się zmian dochodów i wydatków zgodnie ze zmianami wprowadzonymi w uchwale budżetowej oraz w zakresie przedsięwzięć, które zostały zawarte w załączniku nr 2.

W nawiązaniu do zmian, które przed chwilą przedstawiłam w uchwale budżetowej, dokonano zmian w zakresie 4 przedsięwzięć, dotyczących realizacji projektu „Szkolna ławka dla każdego” z podziałem na jednostki, szkołę podstawową,

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Urząd Miejski, jaki „Szkoła naszych marzeń – jak nie być samotnym w szkole”.

Ponadto zmiany dokonuje się również w ramach realizacji projektu „Zielone korytarze miejskie – klimatyczne przebudzenie w Koninie” w roku 2024, w związku z możliwością, którą stworzył operator programu na ubieganie się o zwiększenie realizowanych programów w związku ze wzrostem cen, o kwotę 2.300.000 zł, na które po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku miasto może otrzymać dofinansowanie na 85% wydatków, to jest około 2 milionów.

Zmiany wprowadzone w wykazie wieloletnich przedsięwzięć nie spowodowały zmiany horyzontu czasowego całej uchwały dotyczącej WPF. Dziękuję bardzo za uwagę.”

Przewodniczący Komisji Finansów otworzył dyskusję nad projektami uchwał.

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Ja mam pytanie do części budżetowej do działu 600, w którym są pewne przesunięcia środków bieżących na wydatki związane tutaj w Zarządzie Dróg Miejskich, bowiem dokładamy 955 tysięcy zł na cel jakim miał być remont obiektów mostowych na Trasie Bursztynowej.

I tutaj ta informacja trochę mnie zaniepokoiła. Czy na Trasie Bursztynowej, czyli na moście Unii Europejskiej znów planowane są jakieś prace remontowe? Jak wiemy most przez dość długi czas był wyłączony z użytku, jedna z nitek tego mostu. Wymiana kabla sprężającego odbywała się wówczas na koszt wykonawcy, który popełnił wówczas błędy. I chciałem się dowiedzieć, czy są jakieś przesłanki co do zamknięcia mostu w najbliższym czasie, czy też konieczności jego remontu, z czego kwota ta wynika?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk**: „Wyjaśniam następującą sytuację i tą zmianę, która pojawiła się w budżecie miasta. W wyniku przeglądów, które zlecamy i które są obowiązkiem każdego właściciela obiektu zgodnie z prawem budowlanym, te ekspertyzy i te opinie w związku z tym, że mamy ten obiekt pod specjalnym nadzorem i specjalną troską, wykonuje też profesor Madaj. Z niej wynika, że oprócz tego, że te kable sprężające zostały wymienione, my tak naprawdę, to też profesor mówił, że nigdy nie będziemy wiedzieli na 100%, czy to co zostało naprawione to już jest wszystko, czy gdzieś w takich dewiatorach, to są takie elementy mocujące właśnie te kable sprężające, tam się tego bezinwazyjnie nie da sprawdzić, czy tam na przykład korozji również na tych kablach sprężających nie ma.

W związku z tym my ten obiekt specjalnie nadzorujemy, przeglądamy, ale w wyniku tych opinii, które robił profesor i przeglądów, wynika nam jeszcze jeden temat do zrobienia, że tak powiem w trybie może nie pilnym, ale musimy go wykonać. To są

właśnie przecieki, które pojawiają się w tych skrzynkach, między innymi nad tymi dewiatorami, które te kable sprężające mocują. My nie wiemy czy ta woda nie penetruje do tych kabli, czy ta korozja nie postępuje. Aby wyeliminować te elementy w zaleceniach profesora jest wymiana izolacji.

Opracowaliśmy dokumentację projektową na remont, na wymianę tej izolacji. Na dzień 31 grudnia taką dokumentację mamy sporządzoną. Wiedząc, że jest rezerwa subwencji ogólnej, czyli to źródło finansowania, z którego miasto zawsze korzysta przy przebudowie bądź remoncie dróg krajowych i obiektów mostowych. W zeszłym roku skorzystaliśmy na tą okoliczność na remont ul. Świętojańskiej.

Przygotowując się do tego roku, do tego samego rozdania, podjęliśmy decyzję, że będziemy próbowali oporządzić Trasę Bursztynową z tego względu, że czeka nas kilka lat batalii i poprawy warunków ruchu na Trasie Bursztynowej. I nie dopuszczamy w ogóle takiej sytuacji, że dwa obiekty, dwie przeprawy przez rzekę Wartę będą zamknięte, albo którakolwiek będzie z ograniczonym ruchem.

W związku z tym miejsca najgorsze, które zdaniem profesora i zespołu projektującego zostały wytypowane, takie mieliśmy założenie, to jest 180 metrowy odcinek estakad, nie obiektu mostowego, czyli nie mostu tylko estakad, miało być rozebrane do warstwy izolacji i tą izolację mieliśmy wymienić.

Ja dzisiaj jeszcze „na gorąco”, bo zespół był w piątek w Koninie, rozmawiali i ustalali przez weekend, a dzisiaj mam informacje, że być może skupimy się pewnych elementach w tej izolacji. To są takie elementy odwadniające właśnie izolację, czyli takie sączki, w środku tego się po prostu tam jakaś nieszczelność pojawiła i leje się z tego woda. Nie wiem czy państwo chcą zobaczyć, bo ja mam zdjęcia wykonane, to po prostu cieknie woda z góry i tą część trzeba naprawić.

I na dzień dzisiejszy mamy takie stanowisko i takie przyjęcie, że w ramach tej kwoty, która się pojawia w budżecie, chcielibyśmy zawnieść do ministerstwa o środki na remont właśnie tej izolacji punktowo. Szacujemy, że będzie to odcinek 180 metrów, być może metr od krawędzi jezdni, czyli krawężnika, będziemy musieli zdjąć nawierzchnię i poprawić mocowanie sączków. W tej kwocie, która pozostałaby nam, bo o część będziemy wnioskować oczywiście jako wkład własny, z części chcielibyśmy dokończyć malowanie słupów oświetleniowych, które są też w kiepskim stanie wizerunkowym, wizualnym i pomalować pylony na moście Unii Europejskiej, które też już w tej chwili wymagają zabiegów.

Potwierdzam, że mamy problem również z izolacją na obiekcie, niestety już to jest po gwarancji, nie ma możliwości jakiegokolwiek roszczenia, jest to już typowy zabieg

naprawczy. I zobaczymy, bo bez rozebrania tej części, bez sprawdzenia w pierwszym kroku czy to jest to, że ta woda przecieka, nie podejmujemy decyzji o szerszym remoncie, ponieważ o większym zakresie, może nie remoncie, o większym zakresie wymiany izolacji, ponieważ są to duże środki finansowe, wiążą się z dużymi utrudnieniami, a być może będą to zabiegi niepotrzebne.

Jeszcze uszczegółowię, gdyby to było w tym wariantcie, o którym właśnie mówię, to jest informacja z dnia dzisiejszego, że najprawdopodobniej taki wariant byśmy realizowali, nie jest wymagane wyłączanie żadnej jezdni z ruchu, będzie to wykonywane na przewężeniu, czyli ruch w obu kierunkach by był. Na obiekcie po stronie zachodniej, czyli od strony Poznania, tam będzie przewężenie do jednego pasa ruchu.”

Radny Bartosz Małaczek dodał: „Chciałem jeszcze dopytać, czy to będzie wiązało się z całkowitym bądź częściowym ograniczeniem ruchu na danej nitce? Natomiast wspomniał pan również o wnioskowaniu do subwencji ogólnej, z której są uzyskiwane takie dotacje. Rozumiem, że kwota, no tutaj 950 tysięcy jest kwotą niewystarczającą. Czy to jest kwota wystarczająca, czy jaka kwota obejmuje całość inwestycji? Czy to jest tylko część i będzie wniosek o drugą część, czy też w większym zakresie? Na jaką kwotę jest całość tej inwestycji?”

Dyrektor ZDM odpowiedział: „Na dzień 31 grudnia proponowaliśmy do pana prezydenta, w styczniu na kierownictwie zmianę, aby zabezpieczyć 1.150.000 zł jako wkładu własnego, oczekując 50%, czyli całe zadanie zamykałoby się w kwocie 2.300.000 zł. Natomiast z dzisiejszych informacji my ten wniosek będziemy musieli skorygować i pomniejszyć kwotę, bo ten zakres będzie zdecydowanie mniejszy. W związku z tym nie jestem dzisiaj państwu w stanie określić, czy będzie to 300 tysięcy wkładu własnego i o 300 będziemy się starać i wtedy z różnicy, z tych 950 tysięcy zł chcielibyśmy zrealizować resztę zadania, mając jeszcze w rezerwie 200 tysięcy środków typowo zapisanych w remoncie, w dziale remonty, w paragrafach, które są przeznaczone dla Zarządu Dróg Miejskich. Te 950 tysięcy są to zmiany poprzez inne przesunięcia z bieżących wydatków, natomiast na samym dziale mamy, na dziale remontowym jeszcze mamy 200 tysięcy zł, tak aby ten 1.250.000 zł wykazać w ministerstwie.

Dzisiaj mamy wiedzę, że zakres będzie mniejszy, w związku z tym i tak przeznaczamy 1.150.000 zł budżetowych środków na remont Trasy Bursztynowej, ale tylko z tej małej części będziemy wnioskować o rezerwę subwencji.

Rezerwa subwencji, wnioskowanie jest do 9 lutego tego roku. Zawsze ta informacja pojawiała się w miesiącu maju, czerwcu, w tym momencie chcielibyśmy już być

w trakcie, albo tuż przed rozpoczęciem procedury przetargowej, aby te roboty były jak najmniej utrudnieniem dla mieszkańców, w okresie letnim wtedy chcielibyśmy te prace realizować.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów dodał: „Ja chciałem tylko podkreślić, że naprawa kabli sprężających, która się odbyła jakiś czas temu i ona odbyła się nieodpłatnie, to to był rzeczywiście temat związany w ogóle z możliwą katastrofą budowlaną. Natomiast te działania, które my podejmujemy, to są normalne działania remontowe, konserwujące ten obiekt i co jakiś czas będzie trzeba to robić, żeby po prostu obiekt nie popadł w degradację taką, że trzeba będzie jakieś jego elementy przebudowywać. Tak że nie chciałbym, żeby to było łączone, że coś wtedy było źle naprawione, albo niedopilnowane. To jest po prostu normalna konserwacja, tak jak każda droga i ulica wymaga tego na co dzień.”

Radny Bartosz Małaczek: „Dziękuję za dotychczasowe wyjaśnienia. Pytałem też o możliwy termin przeprowadzenia prac z tego względu, że jest to jedna z tras, które tak naprawdę łączą starą część naszego miasta z nową.

Jak tutaj pan dyrektor zasugerował, że te prace dotyczące uzyskania możliwego dofinansowania będą w okolicach czerwca rozumiem. Czy byłaby możliwość ewentualnie realizacji tych prac wcześniej, właśnie z tych pieniędzy, które w tym momencie zabezpieczamy? Z tego względu, że jeżeli dojdzie do sytuacji zamknięcia mostu, nie pamiętam czy to był most, czy teraz przeprawa, Tarasy Warszawskiej, żeby w tym przypadku Trasa Bursztynowa była w pełni przejezdna, bo w takiej sytuacji w drugiej połowie roku, po zamknięciu ewentualnym Trasy Warszawskiej możemy się spotkać również z sytuacją, że jeszcze będzie przewężenie na Trasie Bursztynowej, co dodatkowo komplikowałoby sytuację komunikacyjną w mieście.”

Dyrektor Grzegorz Pająk odpowiedział: „W skrajnym przypadku, gdyby doszło do tego o czym pan radny mówi, mielibyśmy ruch dwukierunkowy na Trasie Warszawskiej mostem zachodnim i ruch dwukierunkowy na Trasie Bursztynowej w kierunku Starego Miasta, z jednym pasem zawężonym. Myślę, że jakiś czasookres, który nawet by wchodził, że taka sytuacja miałaby miejsce, w okresie letnim to natężenie ruchu i te utrudnienia dla mieszkańców na pewno są mniejsze.

Oczywiście przyjmujemy ten argument jak najbardziej za słuszny i w sytuacji kiedy będziemy widzieć, że degradacja mostu na Trasie Warszawskiej postępuje, bo my go też, mamy pewne obowiązki, które musimy wypełniać i jeżeli taką informację poweźmiemy w kwietniu, bo w kwietniu mamy kolejny przegląd do wykonania, to wtedy takie czynności będziemy jak najwcześniej realizować. Ale gdy będziemy mieli

jakąś wiedzę, że jeszcze na przykład później będziemy mogli o jakiś bliżej nieokreślony termin, krótszy bądź dłuższy prosić jeszcze, czy móc starać się o przedłużenie, wtedy będziemy robić zgodnie z naszym wyznaczonym harmonogramem te prace remontowe. Na pewno będziemy to robić tak, aby tych utrudnień było jak najmniej dla naszych mieszkańców, bo wiemy, że to są poważne obiekty i poważne sprawy.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

DRUK NR 921

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok **zaopiniowała pozytywnie** – 6 radnych „za”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

DRUK NR 922

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2023-2036 **zaopiniowała pozytywnie** – 6 radnych „za”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

Pkt 11 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 820 Rady Miasta Konina z dnia 26 października 2022 roku w sprawie ustalenia opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów (druk nr 914).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**. Powiedział, cytując: „Zmiana uchwały następuje z uwagi na doprecyzowanie zapisów dotyczących zwrotu części opłaty dodatkowej związanej tutaj z naruszeniem zasad dotyczących opłat za przejazdy. A wygląda to obrazowo następująco, jeśli ktoś jadąc komunikacją miejską dostanie mandat za brak biletu lub brak uprawnień do jazdy, na przykład jadąc biletem ulgowym a nie mając do tego uprawnień, może w ciągu 7 dni roboczych dostarczyć do MZK dowody, że miał takie uprawnienia. To może być bilet miesięczny, bądź może być jakaś legitymacja, która uprawnia do ulgi, wówczas nie płaci potocznie mówiąc mandatu, czyli tej opłaty 150 zł za brak biletu lub 80 zł za ten zaniżony bilet, gdy nie miał legitymacji do tych ulgowych przejazdów, tylko tak zwana opłatę manipulacyjną, ona jest w wysokości 5-krotnej wartości biletu normalnego.

I tutaj nie było do tej pory problemu, bo był jeden bilet normalny, ale nowa uchwała biletowa, która wchodzi w życie w lutym teraz, ona rozróżnia dwa rodzaje biletów normalnych, dla posiadaczy Konińskiej Karty Mieszkańca i dla pozostałych pasażerów.

Dlatego tą uchwałą wskazujemy, iż ta opłata manipulacyjna liczona jest jako 5-krotna wartość aktualnej ceny tego biletu normalnego, dla pasażerów innych niż posiadacze Konińskiej Karty Mieszkańca, takie doprecyzowanie.”

Nie było pytań do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 820 Rady Miasta Konina z dnia 26 października 2022 roku w sprawie ustalenia opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów **zaopiniowały pozytywnie** – 9 radnych „za”.

Pkt 12 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 249 Rady Miasta Konina z dnia 27 listopada 2019 roku z późn. zm. w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty za pojemnik oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym (druk nr 912).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Ta uchwała to taka forma naszej własnej autokorekty. Czasami zdarza się, że w takiej bieżącej pracy z jakąś uchwałą zauważamy jakąś nieścisłość, wówczas staramy się ją na bieżąco korygować. I ta uchwała ma właśnie taki redakcyjny, korekcyjny charakter. Tą uchwałą usuwamy z § 1 ust. 1 słowa „określonej w ust. 2”, bo one są tutaj zbędne, gdyż z samego brzmienia tego punktu wynika sposób liczenia opłaty za pozbywanie się odpadów. A dodatkowo odnoszą się one tylko do stawki podstawowej, czyli właśnie do tego ust. 2, a mamy jeszcze stawkę podwyższoną, o której mowa w ust. 3. To jest taki redakcyjny charakter.”

Nie było pytań do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 249 Rady Miasta Konina z dnia 27 listopada 2019 roku z późn. zm. W sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty za pojemnik oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące

odpady komunalne w kompostowniku przydomowym **zaopiniowały pozytywnie** – 9 radnych „za”.

Pkt 13 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 807 Rady Miasta Konina z dnia 28 września 2022 roku w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przechodu i przejazdu (druk nr 916).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata Lalak**. Powiedziała: „Uchwała, którą przygotowaliśmy dotyczy uchwały, która była procedowana we wrześniu ubiegłego roku. Uchwała Nr 807 z dnia 28 września dotyczyła obciążenia służebnością przechodu i przejazdu nieruchomości miejskiej, na rzecz nieruchomości położonej w Malińcu, którą również miasto zbyło jakiś czas wcześniej na rzecz przedsiębiorcy jakim było Przedsiębiorstwo Prote Technologie dla Środowiska Sp. z o.o.

Zapisy tej uchwały, analizując już po uchwaleniu doszliśmy do wniosku w ramach takiej samokontroli, że jednak należałoby zmienić na bardziej poprawny zapis, a mianowicie w § 1 znalazł się zapis następujący: „Wyraża się zgodę na nieodpłatne i na czas nieoznaczony obciążenie służebnością gruntową przechodu i przejazdu część nieruchomości stanowiącej własność Miasta Konina, położonej w Koninie, obręb Maliniec, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 274/6 na rzecz przedsiębiorstwa Prote Technologie dla środowiska sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu”. Tymczasem bardziej poprawny i powinien być zapis, ażeby tam wpisać, iż „na rzecz każdego właściciela nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem 254/12 obręb Maliniec”, to jest właśnie tej nieruchomości, której obecnie właścicielem jest ta firma wspomniana w uchwale wrześniowej.

Niemniej jednak ten zapis, który teraz proponujemy jest bardziej poprawny i on powinien być w zasadzie w tej pierwszej wersji.

Ja tylko mogę ze swojej strony naprawdę przeprosić, że taka sytuacja zaistniała, bo uchwała oczywiście jest dobra, natomiast poprawne brzmienie to powinno być takie jak teraz proponujemy.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził: „Pani kierownik to był zapis konkretnie do firmy, która chciała nabyć i tutaj było wyrażenie zgody na służebność dla konkretnej firmy. A teraz tak naprawdę już ta firma nie jest właścicielem z tego co wiem?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata Lalak odpowiedziała, że jest.

Przewodniczący Komisji Finansów: „Ale zamierza podejrzewam sprzedać i chyba tu o to chodzi.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata Lalak

odpowiedziała: „Być może, natomiast generalnie ustanowienie służebności powinno być na rzecz nieruchomości, a nie na rzecz podmiotu.”

Przewodniczący Komisji Finansów: „Pod tym względem przynajmniej byśmy mieli kontrolę nad przepływem właścicieli i sprzedaży działek.

Być może firma, która chce nabyć, takie zabezpieczenie służebności będzie wymagała, na pewno ten zapis będzie potrzebny.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata Lalak dodała:

„To jest służebność gruntowa, nie służebność osobista i po prostu ten zapis tu tak nieszczęśliwie został użyty.”

Nie było pytań radnych do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 807 Rady Miasta Konina z dnia 28 września 2022 roku w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przechodu i przejazdu **zaopiniowały pozytywnie** – 9 radnych „za”.

Pkt 14 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszeń prawa Uchwałą Nr 707 Rady Miasta Konina z dnia 23 lutego 2022 roku w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn oraz Uchwałą Nr 830 Rady Miasta Konina z dnia 9 listopada 2022 roku w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn (druk nr 907).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł Smogór**.

Powiedział, cytując: „Wpłynęło tutaj do przewodniczącego rady wezwanie do zaprzestania naruszeń prawa uchwałą o przystąpieniu do scalenia i uchwałą o scaleniu nieruchomości, która kończyła jakby proces scalenia.

To zaprzestanie naruszeń miałoby się odbyć w pierwszej kolejności poprzez odstąpienie w ogóle w ujęciu w obszar scalenia nieruchomości, nie mogę udostępnić danych osobowych, więc będę nazywał „wzywającej” panią, która skierowała pismo do przewodniczącego. A w drugiej kolejności poprzez reasumpcję, czyli zmianę paragrafów w uchwale scaleniowej dotyczącej przyznanej wysokości dopłaty w zamian

za nieruchomości, dopłaty do różnicy jak gdyby powierzchni w stosunku do tej, którą otrzymała, a jaką powinna otrzymać i również poprzez przyznanie innej nieruchomości bardziej odpowiadającej położeniu jej dotychczasowych nieruchomości.

Analizując argumenty, które złożyła wzywająca należy zauważyć, że nie można było odstąpić od ujęcia nieruchomości wzywającej, objęcia jej nieruchomości postępowaniem o scaleniu i podziale nieruchomości, tym bardziej, że wniosek w tej sprawie wpłynął jak gdyby w końcowej fazie scalenia. Na początku wzywająca nie odnosiła się do tej sprawy, pomimo informowania i przekazywania jej pism o toczącym się postępowaniu, nie reagowała.

Nawet gdyby reagowała, to postępowanie nie było wszczęte na wniosek właścicieli, którzy posiadali więcej niż 50% powierzchni gruntów objętych scaleniem i zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami to jest jedna z kluczowych przesłanek, czyli jeden z warunków umożliwiających scalenie, a nieruchomości stanowiące własność wzywającej, część tych nieruchomości były niezbędna do przeprowadzenia prawidłowo tego postępowania, zwłaszcza pod kątem zapewnienia ciągłości komunikacyjnej i w ogóle dostępu do drogi publicznej nieruchomościom objętym scaleniem oraz do ukształtowania prawidłowo działek w obrębie scalenia.

Następne argumenty co do wysokości dopłaty, którą otrzymała w ramach scalenia z tytułu przyznania nieruchomości o powierzchni mniejszej niż należna, należy stwierdzić, że ten argument jest również niezasadny z tego względu, że przyznaliśmy w zasadzie wartość jednostkową nieruchomości, czyli w przeliczeniu na m² wyższą wynikającą z wyceny, na którą się powołuje i którą jak gdyby żądała przyznania. Czyli de facto dostała jednostkowo wyższą wartość, nominalnie jest to kwota o wiele niższa niż by oczekiwała, ale to z tego względu, że wzywająca jak gdyby żądała wartości wszystkich nieruchomości objętych scaleniem i nie tylko, za chwilę wrócę do tego wątku, a kwota przyznana dotyczy tylko tej różnicy wynikającej z powierzchni nieruchomości przyznanej do należnej i ona tam była 80 bodajże metrów, to dawało wartość około 5 tysięcy złotych.

I następny argument, który również bezzasadny w mojej ocenie jest, żądający przyznania nieruchomości położonych bardziej w rejonie nieruchomości, które dotychczas wzywająca posiadała. Nie da się bardziej przyznać tych nieruchomości, niż to zostało zrobione, gdyż one obejmowały te nieruchomości, które dotychczas miała. One są większe i tutaj właśnie należałoby się odnieść do tego załącznika numer 3. Ten załącznik nr 3 obrazuje obszar scalenia, ale w szczególności nieruchomości, które stanowiły własność wzywającej oraz nieruchomości, które zostały jej przyznane

w ramach scalenia. I tutaj w obszar scalenia weszły 4 działki z tym, że 2 w całości, czyli ta „czerwona” na północy tego opracowania i ta na południu, znaczy nie „czerwona”, „niebieska” na północy opracowania i na południu, a te 2 w środku „niebieskie” one weszły tylko w niewielkim zakresie. Pozostała część, ta na zachód, czyli po lewej stronie od czerwonej linii, stanowiąca jak gdyby projekt podziału tej nieruchomości, zostały wyłączone z obszaru scalenia, które pozostają nadal jako własność wzywającej. Pozostała część została włączona w obszar scalenia i w zamian za to dostała nieruchomość oznaczoną kolorem czerwonym właśnie, tą na północy i na południu.

Tak że widać tutaj wyraźnie, że te czerwone obszary wchodzą w niebieskie obszary dotychczasowej nieruchomości, więc obejmują ten obszar.

Tutaj żądanie pani wzywającej jest troszeczkę rozszerzone w tym piśmie i ono dotyczy części, która nie była objęta uchwałą o scaleniu i podziale nieruchomości, gdyż jako czynności, czy też postępowania towarzyszące temu scaleniu, wykonywaliśmy również podziały nieruchomości związane z zapewnieniem pewnych ciągów komunikacyjnych. I tak się tutaj akurat składa, że wzywająca posiadała również nieruchomości na północy i południu tego obszaru scalenia, które tworzyłby taką linię prostą przedłużającą ulicę Bernardynkę, przecinającą Krańcową w jej północnym i południowej części. W związku z tym te nieruchomości również były objęte podziałem, po to żeby wydzielić działki i następnie je wykupić. Więc to żądanie wykupu jest tutaj rozszerzone również o te nieruchomości objęte postępowaniem o podziale nieruchomości, a nie o scaleniu i podziale nieruchomości, o których rozstrzygała tutaj rada gminy.

I teraz jeszcze taką może kluczową kwestię poruszę, niezależnie od tych argumentów, które wzywająca podnosiła, nie jest rolą, nie było rolą rady miasta rozstrzygnięcie co do wysokości tej dopłaty, bądź o przyznanych nieruchomościach.

To jest kwestia porozumienia między uczestnikami scalenia, która była rozstrzygana między nimi na etapie całego postępowania i podlegało wyłożeniu tego. Projekt scalenia i podziału nieruchomości podlegał włożeniu przez 21 dni, w czasie którego wszyscy uczestnicy mogli składać zastrzeżenia. I tylko do tych zastrzeżeń w zasadzie rada miasta mogła się odnieść, czyli rada miasta może przyjąć uchwałę w całości, bądź ją odrzucić i ma rolę takiego mediatora, czyli rozstrzygnięcia sporów. Czyli jeżeli wpłynęłoby zastrzeżenie czy uwaga do projektu scalenia, to rada rozstrzyga. Oczywiście rozstrzyga również o wysokości opłaty adiacenckiej i o terminie i zasadach jej wnoszenia. To tyle, dziękuję bardzo, czekam na pytania.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak podziękował za wyjaśnienia.

Dodał: „Ja może sobie pozwolę też na dołożenie pewnych informacji, ponieważ na różnych etapach tego scalenia brałem udział i wydaje mi się, że co trzeba istotnego proszę państwa dopowiedzieć.

Tak naprawdę pani P., która jest właścicielem niestety w tak nieszczęśliwy sposób tej działki, że całe to pole jej pokrywa, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego akurat droga. I tak naprawdę ona chciała zwrócić uwagę w sposób akurat nietrafiony teraz tym pismem, że zablokuje tą uchwałę. Chciała w ten sposób jakby zaprotestować przeciwko sytuacji jaka ją spotkała, a mianowicie wydzieliliśmy praktycznie na całej jej działce pas drogowy i niestety w tak nieszczęśliwy sposób dla niej jest to, że parę działek, one są tak nieduże, ale nie stanowią już samodzielnych działek do zabudowania. I ona składała pismo do miasta, by zgodnie z planem zagospodarowania te kawałki, te zryzki panie prezydencie zostały wykupione. I ona po prostu czuje się pokrzywdzona, że co ona teraz z tym zrobi?

Wydaje mi się panie prezydencie, dla rozwiązania sprawy i z takiego ludzkiego punktu widzenia i przyzwoitości ze strony miasta, chociaż miasto nie musi tak robić, ale dobrze by było by te zryzki, te działki, które nie mogą być już samodzielne, po prostu miasto wykupiło, a ma narzędzia później na poszerzenia działek sąsiednich sprzedać je później.

Ale ta kobieta, w tej chwili została, co nie obejmowało scalenie jedna działka jak powiedział pan kierownik od południa, jedna od północy, po prostu żeby zakończyć ten proces i od tej pani te kawałki wykupić. Myślę, że to w tym kierunku powinno iść i ten proces zakończyć i myślę, że to by było w stosunku do tej pani, właścicielki tej nieruchomości jak najbardziej przyzwoite i w porządku.

Oczywiście tu podlega negocjacom cenowym, zaprosić tą panią i podjąć pewne rozmowy, takie jak wcześniej były przez pana Jakubka zadeklarowanie i niedoprowadzone do końca i dlatego ta sytuacja, którą teraz rozpatrujemy ma miejsce.

Dziękuję, gwoli wyjaśnienia i jeszcze pytania ma pan Sławomir Lachowicz.”

Radny Sławomir Lachowicz: „Panie przewodniczący, czy wykup tych kawałków działek rozwiąże problem, czy chodzi również o stawkę pieniężną, bo drogi są praktycznie o połowę tańsze, niż normalna działka? Jeżeli żeście wzięli jej całe grunty pod drogę, to ona otrzymała o połowę mniejszą wartość zapłaty niż by dostała za działki. Czy tu nie ma problemu też?”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak odpowiedział: „Może nie połowę. Tutaj szanowni państwo może to potwierdzić pan kierownik, czy pani kierownik Lalak. Miasto działa na podstawie operatu szacunkowego jaki jest w danym momencie i tu też był przy scaleniu operat szacunkowy i ceny w danym miejscu, czyli w Łężynie tak były wycenione. Oczywiście cena pod wykup drogi jest inna, niższa, aniżeli za pełnowartościową działkę i dlatego ta pani czuje się niestety, wrysowując akurat w jej działkę, ale innej po prostu, taki jest układ komunikacyjny tego osiedla i ta droga musi tam być, żeby spiąć komunikacyjnie inne ulice. Po prostu ma kobieta „pecha” będąc w tym miejscu, mając tą działkę.”

Radny Sławomir Lachowicz zapytał: „A nie można zrekompensować działką inną?”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak odpowiedział: „Jak najbardziej, myślę że, bo tu była nawet w piśmie do miasta pani P. wnioskowała o wykup, lub też ona proponuje też zamianę, jakąś inną nieruchomość, tak że te opcje są „na stole” prawda?”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Ja tak bardziej z ciekawości mam pytanie dotyczące procedury, ponieważ podejmujemy uchwałę o uznaniu za bezzasadne wezwania do usunięcia naruszenia prawa. I teraz mam pytanie w jaki sposób to trafiło przez tą panią, w sensie czemu ona na przykład nie zaskarżyła tej uchwały do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jako, że część jej gruntów jest...”

W sensie skąd się bierze w ogóle ta uchwał, jaka jest podstawa takiej uchwały, że my coś uznajemy wezwanie tej pani do usunięcia naruszenia prawa uznajemy za bezzasadne, czemu to jest w formie uchwały, a nie na przykład sprawy w WSA, czy jakiegoś innego rozwiązania, nie wiem skargi czy czegoś innego?

Chodzi mi o procedurę po prostu, bo jakby pierwszy raz się z czymś takim spotykam.”

O głos poprosił **przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak**. Powiedział: „Uchwała, czy procedura scaleniowa ma jeden ważny element – uśrednienia kosztów i zysków dla wszystkich udziałowców. Bo przepraszam pojęcie „pecha”, że na moim ma być droga nie jest pojęciem wynikającym z prawa cywilnego. To możemy mówić o szczęściu i nieszczęściu, natomiast dla mnie, dlatego tak chwalebę metodę scaleniową, że wszyscy ponosimy jakieś tam koszty, bo muszą być drogi, bo te działki bez dróg nie będą nic warte. A z drugiej strony ja rozumiem człowieka, któremu, przepraszam że użyję tego określenia, mam „pecha” że na mojej będzie droga, na twoim będzie „pałac”.

I dla mnie, nie rozumiem tutaj co się mogło stać, to ma uśredniać koszty i zyski wszystkich udziałowców. Czy tu mógłby mi pan wytłumaczyć co się stało, że nagle ktoś ma „pecha”?”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak powiedział: „W sensie powiedziałem „pecha”, bo niecała ta działka, której jest właścicielem weszła w proces scaleniowy i część zostało jeszcze nierozliczone, a ona by chciała po prostu przy okazji tego scalenia załatwić już całkowicie temat własności wszystkich działek. W tym sensie powiedziałem, że ma ..., ale to długo było dyskutowane jaki obszar możemy objąć scaleniem i tak wyszło.

Ja myślę, że tutaj pan kierownik poszerzy i wypowie się w tym temacie.”

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł Smogór dodał: „Pan przewodniczący jest doskonale zorientowany w tym zakresie i w zasadzie wyjaśnił wszystko.

Ja tylko dodam, że tak jak już wcześniej powiedziałem pani P. nie odpowiadała, nie wносиła też zastrzeżeń, więc podejmując uchwałę o przystąpieniu do scalenia i podziału nieruchomości ujęliśmy tylko te nieruchomości pani P., które były niezbędne do prawidłowego przeprowadzenia procesu scalenia, po to żeby nie narazić się na zarzut, że bezzasadnie wrzuciliśmy jakieś inne nieruchomości, stąd pozostałe dwie działki zostały objęte procedurą podziału nieruchomości. I tak jak pan przewodniczący Cieślak zauważył, tutaj jest roszczenie również o wykup, oprócz terenów pod drogę również tych części, które pozostają nadal w planie przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową.

I tutaj podsumowując, za te nieruchomości, które zostały włączone w obszar scalenia, tak jak pan przewodniczący Waszkowiak zauważył, jest to najlepsza procedura, bo rzeczywiście niezależnie od tego czy to jest, przeznaczone nieruchomości są pod drogi czy pod inne cele, wszyscy uczestnicy ponoszą koszty i potrącenia pod drogi proporcjonalne od wkładu. Więc to jest najbardziej prawidłowa procedura pod tym kątem, najbardziej sprawiedliwa, ale nie mogliśmy wszystkich tych nieruchomości włączyć w to scalenie, stąd pozostały dwie działki, które są w oddzielnym trybie postępowania.

Odpowiadając na pytanie pana radnego Eltmanna. Wpłynęło pismo do przewodniczącego rady o zaprzestanie naruszenia prawa. I tutaj nie ma jasnej procedury jak z tym postępować. Nie była to skarga, nie był to żaden wniosek, a wprost odnosił się tutaj radca prawny reprezentujący panią wzywającą, który mówił, że przed złożeniem zażalenia, skargi do sądu administracyjnego wzywa właśnie radę. Nie ma teraz tego przepisu, kiedyś był taki przepis nakazujący przed złożeniem takiej

skargi do sądu, rozpatrzenie jej przez radę. W tej chwili tego nie ma, w związku z tym przewodniczący miał do wyboru albo poprosić prezydenta o wyjaśnienia i odpowiedzieć, jeżeli uznałby za zasadne, albo przedstawić radzie miasta żeby się zapoznała, zweryfikowała prawidłowość postępowania i odpowiedziała panu przewodniczącemu. Jest to najbardziej wydaje się jasny i przejrzysty proces postępowania w tym względzie.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**. Powiedział: „Ja chciałbym iść tokiem myślenia przewodniczącego Marka Waszkowiaka, bo scalanie jest to znakomity sposób na to, żebyśmy nie mieli działek długich a cienkich, a nienadających się do zabudowania. Robimy to w Wilkowie, robiliśmy w Grójcu, robiliśmy to w innych rejonach miasta, tylko tak jak już powiedział pan przewodniczący, na tym scalaniu nie może być poszkodowanych więcej i mnie, raczej to powinno być bardziej sprawiedliwy podział, równy.

Ja teraz tak się zastanawiam i mam tu raczej pytanie skierowane do pana prezydenta, czy nam będzie łatwiej te skrawki, użyję sformułowania pana przewodniczącego Cieślaka, sprzedać później żeby poszerzyć te działki sąsiadujące z tą drogą innym, czy łatwiej tej pani? Bo jeżeli łatwiej tej pani, to ona by tak samo mogłaby sobie sprzedać, może by nawet lepszą cenę wzięła.

Ale mój tok myślenia idzie jeszcze dalej i teraz myślę tak, ponieważ stworzyła się inna sytuacja niż była na początku całej procedury, to być może że trzeba usiąść teraz, albo na pewno trzeba usiąść z panią do negocjacji i porozumieć się w ten sposób – proszę pani po tym wszystkim jak się zapoznaliśmy faktycznie w pierwszej wersji, w pierwszym czytaniu nie mieliśmy potrzeby zagospodarowania pani działki północnej i południowej, ale teraz w związku z tym, że sytuacja jest taka i czujemy gdzieś, albo mówimy że czujemy, albo nie mówimy, wszystko zależy od tego jak będzie prowadzona procedura, że faktycznie akurat traf tak chciał, że na pani działkach są drogi wyznaczone, w związku z tym powinniśmy pomyśleć, że być może powinniśmy objąć jeszcze tą procedurą naszą te dwie działki. I wtedy to by była jakaś częściowa rekompensata, bo by się powiedziało, ponieważ w pierwszym podejściu nie chcieliśmy tego robić, ale teraz po zapoznaniu się z całą sytuacją i z pani sytuacją, bierzemy te dwie działki, po to żeby po prostu nie było ludzi mniej, więcej pokrzywdzonych. Ale to tylko tak na szybko teraz taki tok myślenia.”

Głos zabrał **przewodniczący rady Tadeusz Wojdyński**: „Chciałem się tutaj ustosunkować do wypowiedzi pana radnego Jakuba Eltmana, bo zanim skierowałem ten projekt uchwały pod obrady sesji i na komisję, to temat był konsultowany w gronie

prawników i ta pani wynajęła kancelarię prawną, która tutaj ją reprezentuje i wezwała nas do usunięcia naruszenia jej interesu prawnego.

Wcale nie musiała tego robić, mogła od razu, bo przepisy prawa nie przewidują takiej procedury i mogła od razu skierować sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Nie zrobiła tego, trudno mi powiedzieć dlaczego.

Skoro wezwała nas, to musimy na to odpowiedzieć. Być może, że tutaj w jakiś sposób chciała się zaasekurować, czy prawnicy doskonale nie znali tematu, bo to jest kancelaria nie z Konina, tylko gdzieś tam z końca Polski wynajęta. Tak że to różnie można się domyślać w tej chwili. Dlatego być może, że ten prawnik znał przepisy dawniej, bo poprzednio to taka procedura była obowiązkowo, że najpierw wzywano radę do usunięcia naruszenia interesu prawnego, jak rada nie usunęła, to można było skierować skargę do sądu administracyjnego, teraz to nie obowiązuje. Tyle mojego wyjaśnienia do sprawy."

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Mnie zainteresował trochę wątek, o który zahaczył pan radny Wiesław Wanjas i takie pytanie do pana kierownika, bowiem tutaj prawdopodobnie będą zaskarżone te uchwały dwie, jak widzę w sprawie przystąpienia do scalenia oraz późniejszego już scalenia i podziału nieruchomości.

Na jakim etapie my tak naprawdę jesteśmy, skoro była już podjęta uchwała o podziale i scaleniu, czy można mówić tutaj jeszcze o jakichś negocjacjach, zamianach nieruchomości, bo ta uchwała o scaleniu i podziale została już podjęta tak naprawdę. Tym bardziej jak pan kierownik zaznaczył, na wcześniejszych etapach postępowania administracyjnego ta pani w ogóle nie wносиła żadnych zastrzeżeń."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak wtrącił: „Mało tego, nie wносиła i wręcz na piśmie przysłała do urzędu pismo, że odmówiła uczestnictwa w spotkaniu i tyle. Tak że, a po drugie, to co powiedział pan kierownik Smogór, tak naprawdę ona nie musiała się zgadzać czy nie zgadzać. O tym, że w danym terenie scalamy czy nie scalamy prawo stanowi w ten sposób, że zgodę muszą wyrazić właściciele, którzy mają powyżej 50% powierzchni danego terenu. I tak było w tym przypadku, czyli tu nie zostało prawo złamane, a pani P. czy zgoda jest czy nie ma, tu już nie wносиła nic. Ona mogła właśnie wynegocjować i z tego nie skorzystała, właśnie w tym momencie wyłożenia tych dokumentów, gdzie rozmawiano z całym komitetem scaleniowym czy i za ile, jakie pieniądze. To był moment kiedy mogła to uczynić, niestety na piśmie zrezygnowała z tego, a teraz mnie to właśnie dziwi, że prawnicy wiedząc przecież, że to jest dawno po podziałach i prawnie tu nie ma podstaw nawet żeby to wnosić."

Kontynuując **radny Bartosz Małaczek**: „Obowiązkiem pełnomocnika jest reprezentowanie interesów klienta i robi to, co klient chce.

Rozumiem ten wywód i zapoznałem się z dokumentacją, stąd moje pytanie, bo trochę nie jesteśmy już na tym etapie. Stwierdzamy zasadność, bezzasadność, zgadza się, dlatego uważam, że cała ta dyskusja dotycząca ewentualnych zamian, nowych wycen, to już nie jest ten etap. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak dodał: „Pani została wciągnięta w „ślepią uliczkę” i tyle. I jedynym naprawdę zdrowym rozwiązaniem jest skupienie tych kawałków co mówiłem. A mało tego, to co mówił pan radny Wanjas, tak naprawdę działka 121/4, 121/7, 121/5 będzie miastu potrzebna, bo w tym terenie akurat mamy zaplanowane w planie zagospodarowania urządzenia sportu i rekreacji, a to są zadania miasta. Tak że te działki w przyszłości będą, by wypełnić zapisy planu, potrzebne miastu, tak że część działek będzie nawet miastu potrzebna.”

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „My tutaj weźmiemy sobie do serca tą dyskusję i tutaj myślę, że w ogóle się spotkamy z udziałem pana kierownika i pani kierownik z panią, bo też pewne tematy trzeba powyjaśniać. To też jest mieszkanka Konina i nikt nie chce jej robić niczego na złość.

Wprawdzie zawsze mamy ten przepis, że 50% jak już uzyskamy, to możemy robić, ale zawsze kierownik Smogór mówi, że on chce mieć 100% zgody, bo wtedy cały klimat scalenia zupełnie inaczej przebiega do samego końca i wszyscy są zadowoleni, bo te scalania powinny być dla wszystkich. Tak że tutaj deklarujemy spotkanie i rozmowę z panią na ten temat.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak podsumowując: „I ta puenta była najważniejsza w całej tej dyskusji wydaje mi się.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszeń prawa Uchwałą Nr 707 Rady Miasta Konina z dnia 23 lutego 2022 roku w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn oraz Uchwałą Nr 830 Rady Miasta Konina z dnia 9 listopada 2022 roku w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn **zaopiniowały pozytywnie** – 9 radnych „za”.

Pkt 15 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: Przebudowa ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad Kanalem Warta-Gopło do skrzyżowania z ul. Laskówiecką” dofinansowanego z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (druk nr 917).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji Roman Jankowski**: „W drugiej edycji Polskiego Ładu: Program Inwestycji Strategicznych, czyli w lutym tamtego roku złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tego zadania. Pod koniec czerwca dostaliśmy informację, taką wstępną promesę, bo takie są warunki konkursowe. Teraz jesteśmy na etapie aktualizacji dokumentacji kosztorysowej. Zadanie opiewa na kwotę 20 milionów złotych z czego milion złotych jest naszym wkładem własnym. W ramach tego zadania będzie przebudowany odcinek drogi od ul. Św. Wojciecha do obiektu mostowego na Kanale Warta-Gopło, w tym zakresie będzie przebudowa ciągów pieszo-jezdnych, nowa nawierzchnia, oświetlenie oraz budowa drogi od wiaduktu do ul. Laskówieckiej.

Beneficjentem jest miasto Konin, realizatorem Zarząd Dróg Miejskich i zgodnie z dokumentacją musimy ogłosić przetarg na wybór wykonawcy do 14 marca, bo wtenczas upływa nam termin takowej promesy. Dlatego proszę państwa o akceptację powyższej uchwały.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Ja to wszystko rozumiem, tylko do tej pory używaliśmy, ja tu mówię zarówno bardziej chyba do dyrektora Pająka, bo pierwszy etap, który mieliśmy, to był od mostu do ul. Grójeckiej z ul. Rudzicką skrzyżowanie, drugi etap, który był, to od skrzyżowania ul. Grójeckiej do ronda w Woli Podłężnej i trzeci etap, który był, to od Św. Wojciecha do mostu. I dlatego tylko powiedziałem o tym trzecim etapie, żeby łatwiej było uzmysłwić, ponieważ tak się do tej pory nazywało – przebudowa ul. Jana Pawła II – etap pierwszy, etap drugi i teraz został nam etap trzeci i tak używaliśmy. Ja tylko chcę się dopytać.”

Odpowiadając **kierownik Roman Jankowski**: „Tak, tak to działa, natomiast każdy konkurs ma swoje warunki, tutaj Polski Ład warunkował, że musieliśmy połączyć jakby obszary w jednym postępowaniu, dlatego ta zmiana tytułu, ale tak jak pan radny mówił.”

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Ja mam jedno pytanie, bo wspomniał pan, że jakby ta promesa obowiązuje do marca, kiedy musi być tutaj przetarg rozumiem rozpisany, nie musi być już rozstrzygnięty? Czy musi być już rozstrzygnięty?”

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział, że przetarg musi być ogłoszony, później można to przedłużyć.

Kontynuując **radny Bartosz Małaczek**: „Natomiast moje pytanie wiąże się z tym, ponieważ w ostatnim czasie dość wiele przetargów było ogłaszanych, natomiast sytuacja rynkowa jest taka, że te koszty zdarzało się, że rosły, czy też wkład był, wkład z zabezpieczonymi środkami był w niewystarczającej wysokości, gdzie przetargi były po prostu nierozstrzygane. I co w sytuacji jeżeli przetarg zgodnie z tą procedurą zostanie ogłoszony do marca bieżącego roku, natomiast potem on nie będzie rozstrzygnięty z jakiegokolwiek powodu? Czy ta promesa potem może być w jakikolwiek sposób również przesunięta terminowo co do rozstrzygnięcia danej inwestycji, wyboru danego pomiotu realizującego tą inwestycję?”

Kierownik Roman Jankowski odpowiedział: „Jeżeli taki scenariusz miałby miejsce, będziemy po prostu powtarzać jeżeli nie będzie wykonawcy.”

Radny Bartosz Małaczek: „Okay, czyli jest przewidziana taka możliwość, że można to przedłużyć?”

Kierownik Roman Jankowski: „Jeżeli nie będzie wykonawcy, nie wybierzemy, to będziemy przeciągać to, natomiast doświadczenie uczy, że chyba był jeden przypadek gdzie mieliśmy przedłużenie czasu ważności promesy bodajże na 8 miesięcy.”

O głos poprosiła **radna Emilia Wasielewska**: „Ja chciałam się zapytać, ponieważ jest napisane, że zadanie polega na przebudowie ul. Jana Pawła od skrzyżowania do mostu i potem znowu wracamy po drugiej stronie mostu. Ja rozumiem, że most będzie nietknięty i druga nitka jakby pieszo-rowerowa nie powstanie na moście w ramach tego zadania?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk**: „Tak jak wcześniej kierownik Jankowski powiedział, pełen zakres, czyli przebudowa drogi, jezdni, chodników na ciągi piesze, przebudowa całych sieci energetycznych, telekomunikacyjnych, deszczowych, pewnie i też sanitarnych na odcinku od skrzyżowania z Popiełuszki, czyli od Lidla aż do mostu. Most jest nieruszany, bo most już był przebudowywany, w związku z tym tam dzisiaj nie ma pilnej potrzeby przebudowania i budujemy nowy chodnik po stronie południowej, czyli od mostu do ul. Laskowieckiej, bez mostu, niestety bez drogi dla rowerów na moście.”

Radny Wiesław Wanjas powiedział: „Ja teraz się zwracam zarówno do obydwu panów, do dyrektora i pana kierownika, bo nie wiem czy państwo wszyscy wiecie, ale na pewno jedną z największych trudności jaka będzie przy tej przebudowie jest

problem rozmów z mieszkańcami. Ponieważ Morzysław jest tak nieszczęśliwie pobudowany, że kiedyś jak był ruch furmankami nikt nie myślał o tym, że tam trzeba będzie zrobić szeroką jezdnię i również chodniki.

Nie pamiętam, jak się będę mylił, parę lat temu razem z panem dyrektorem Pająkiem już rozpoczęliśmy takie rozmowy z mieszkańcami właśnie, bo to będą na pewno trudne rozmowy, bo oni będą zmuszeni, nie zmuszeni, jak będą chcieli mieć poprawione, przesuwając troszeczkę płoty. Nie będą musieli? To nie wiem, już jest wszystko wyjaśnione?"

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk odpowiedział: „Technicznie nie wykraczamy poza nieruchomość stanowiącą własność województwa, bo to jest droga wojewódzka, ale mieścimy się w granicach pasa drogowego i każdy element, który zostanie wybudowany jest w pasie drogowym, my nie wchodzimy na prywatne nieruchomości.

Pewnie jakieś zakresy robót będziemy musieli wykonać na nieruchomościach przyległych, na przykład przebudowa zjazdów, pewnie będziemy musieli gdzieś tam w niektórych momentach wejść. Natomiast nie ingerujemy w działki prywatne, a na pewno przebudowa ulicy poprawi jakość i komfort życia też mieszkańców przy drodze, bo dzisiaj stan jest zły, nawet bardzo zły, drgania i tak dalej, uciążliwości z tego tytułu są naprawdę duże.

Jesteśmy w pasie drogowym, nie wychodzimy poza pas drogowy."

Radny Wiesław Wanjas dodał: „Rozumiem, ale nie chce mi się w mojej głowie pomieścić jedna rzecz. Jeżeli decydujemy się za kwotę 20 milionów przebudować ulicę Jana Pawła II i zostawiamy przystanek autobusowy MZK na wprost ulicy Portowej, kawałeczek za ulicą Portową, gdzie on zajmuje plac jezdni prawy, to dla mnie jest to troszeczkę paranoja panie dyrektorze.

Jak możemy przebudowywać ulicę za 20 milionów i blokować ją zatrzymującymi się autobusami? Powinniśmy tam coś zrobić, żeby zrobić przystanek. Był mały przystanek gdzie ludzie nie mieli jak wychodzić z wózkami pomiędzy płotem a autobusem. Według mnie naprawdę powinniśmy pomyśleć, albo w innym miejscu gdzie łatwiej, czy dogadywać się z tymi właścicielami hurtowni po prawej stronie, nie wiem, ale powinno to być zrobione, bo to akurat dla mnie jest jeden z najsłabszych punktów w Morzysławiu."

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk odpowiedział: „Ja bym tutaj nie chciał wchodzić w polemikę co jest właściwym rozwiązaniem, a co nie jest właściwym

rozwiązaniem. Gdybyśmy chcieli zlokalizować zatokę autobusową tak jak pan radny sugeruje, to wtedy musielibyśmy opracować dokumentację projektową nie na pozwolenie na budowę, a na ZRID, czyli wywłaszczyć. Ja tylko dodam, że ta dokumentacja jest z 2015 roku, więc ona ma też swoje lata, jest opracowana na starych przepisach. Dzisiaj dostosowanie podejrzewam tej dokumentacji projektowej byłoby praktycznie niemożliwe, żeby taką drogę wybudować w takim miejscu. Warunki techniczne dla dróg się tak zmieniły diametralnie, że pewnie ten zakres byłby dużo szerszy i pewnie z większymi konfliktami społecznymi.

Ale co do lokalizacji zatoki autobusowej, to pan radny ma takie stanowisko, natomiast jest rzesza użytkowników dróg, którzy twierdzą, że zatoka jest w tym miejscu na przykład niepotrzebna, bo ważniejsza jest na przykład droga dla rowerów, która jest w pewnych miejscach przerwana.

Kierowcy autobusów również mają swoje zdanie i też nie każdy kierowca chce wyjeżdżać z zatoki autobusowej, włączać się do ruchu, ponieważ jest to zagrożenie. Nie wszyscy kierowcy przestrzegają przepisu, że autobus w terenie zabudowanym wyjeżdżając z zatoki ma pierwszeństwo.

Natężenie ruchu na ulicy Jana Pawła II jest na pewno bardzo duże, ale ilość autobusów, które jadą nie powoduje aż tak wielkich trudności, żeby tam przez to permanentnie tworzyły się kolejki.

(wypowiedź poza mikrofonem) Ale będzie i ten ruch rowerowy się tam będzie odbywał, myślę że to zadanie, jeżeli będzie teraz będzie poddane po aktualizacji, takie chyba „salomonowe wyjście”, nikt nie będzie zadowolony, ale wszyscy będziemy mogli z tego korzystać na normalnym poziomie.

Nie będzie tam zatoki autobusowej, ale będzie tam szeroki pas, ciąg pieszo-rowerowy i piesi będą mieli gdzie iść, jechać rowery i jeszcze oczekujący na autobus też będą mieli swoją przestrzeń, bo tam w tym projekcie jest 1,5 metra „peronu”. To też jest zbyt mało, w związku z tym pewnie ta jedna zatoka autobusowa nam wypadnie.

Ale to są szczegóły techniczne i żeby każda strona i każdy użytkownik był zadowolony pewnie takie rozwiązania się pojawia, że wszyscy będziemy tam z tego korzystać bezpiecznie.”

O głos poprosiła **radna Emilia Wasielewska**: „Panie dyrektorze, pan ma wgląd w dokumentację projektową, czy my też do sesji moglibyśmy otrzymać kopię takiego planu przebudowy, żebyśmy też mogli sobie to wszystko zobaczyć na planie?”

Dyrektor ZDM odpowiedział: „Oczywiście, jutro podeślemy do biura rady dokumentację projektową.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Ja mam jeszcze pytanie do pana dyrektora.

Chciałem zwrócić uwagę na istotny element pasa drogowego jaki jest na ulicy Jana Pawła II, a mianowicie każdy jak jedzie w kierunku Laskówca, taki nieodzowny element, który się bardzo rzuca w oczy, to jest ciąg betonowych słupów napowietrznej linii, która zasila linia napowietrzna właścicieli, plus na tym jest oświetlenie uliczne. Proszę powiedzieć, bo nie widzę tutaj w tym zadaniu, co z infrastrukturą oświetleniową Spółki Oświetlenie Uliczne, bo zawsze z nimi są problemy, plus tutaj dochodzi energetyka, gdzie należałoby zlikwidować napowietrzną linię energetyczną, która jest dosłownie na krawędzi jezdni. To jest bardzo ważny element techniczny, jak zostanie on rozwiązany z energetyką i czy ta, nie wyobrażam sobie innej formy jak skablowanie tej całej linii wzdłuż ulicy.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk odpowiedział: „Panie radny, nawet ostatnimi czasy Spółka Oświetlenie zaczęła usuwać stare swoje, nieczynne oświetlenie, więc myślę że to jest jakiś sukces i pokosie pewnie tych spotkań, które były w zeszłym roku. Mam nadzieję, że nie będą robić również dużego problemu, aby to oświetlenie, ale mówię o oprawach na słupach linii napowietrznej, zostało zlikwidowane. My w projekcie mamy przewidziane swoje oświetlenie nowe, doziemne, to na pewno będzie nasze.

Natomiast co do przebudowy sieci napowietrznej, ona na pewno zostanie przebudowana, pytanie jest tylko takie, bo dostaliśmy dopiero niestety po trzech ponad miesiącach warunki z Energetyki, ona nie zostanie przebudowana, zostanie jako linia napowietrzna, ale odsunięta od krawędzi jezdni w takie miejsce, gdzie nie będzie nikomu przeszkadzać. Czyli jednak będziemy zobligowani do tego aby budować nową linię zasilającą, z nowymi elementami, z nowymi szafkami i tak naprawdę koszt, który niekoniecznie powinno miasto ponosić będzie przerzucony na nasz obowiązek na nasze finanse. Linia napowietrzna jest zdecydowanie tańsza, a linia doziemna wiązałyby się jeszcze z szeregiem pewnie uzgodnień, pewnie jakichś niekomfortowych sytuacji, gdzie, komu zamontować tą szafkę, bo do każdego pomieszczenie, do każdego budynku jakaś szafa powinna być zlokalizowana.

To jest temat, który dostaliśmy świeżo, bo jeszcze w ramach aktualizacji dokumentacji w zeszłym tygodniu warunki z Energetyki przyszły, mamy możliwość zastosowania jednego bądź drugiego rozwiązania. Jeżeli rozwiązanie z linią napowietrzną byłoby

szybsze do zrealizowania, tańsze, a nie kolidowałyby z infrastrukturą drogową, myślę, że takie będziemy wybierać, licząc też na oszczędności w tym zadaniu, bo to są też kosztowne sprawy.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: Przebudowa ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad Kanałem Warta-Gopło do skrzyżowania z ul. Laskówiecką” dofinansowanego z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych **zaopiniowały pozytywnie** – 9 radnych „za”.

Pkt 18 - Przyjęcie sprawozdań z prac Komisji Rady Miasta Konina za 2022.

Sprawozdania z pracy Komisji zostały radnym przekazane. Radni nie mieli uwag do treści sprawozdań.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY sprawozdania z pracy przyjęły bez uwag.

Pkt 19 - Przyjęcie planów pracy Komisji Rady Miasta Konina na 2023 rok.

Propozycje planów pracy Komisji na 2023 rok zostały radnym przekazane. Radni nie mieli uwag ani dodatkowych propozycji do planów pracy Komisji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY plany pracy na 2023 rok przyjęły bez uwag.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Biuro Rady Miasta
Monika Trzcieleńska